

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WYKONANE PRACOWNIKI w Redakcji: Redakcja—12 mk., półrocznie—3 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Redakcja—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.
Zmiana adresu—20 fen.

GENY OGLASZANIA: Na 4-ej str. na wiersz drugiego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. ogłoszenia przyjmują Administracja „Dziennik Wileński” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki sąwiadomości przyjmują drukarnia im. A. Rakawskiego, Krakowska (Botanicka) N. 8.

Numer pojedyncoży 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś.



P.

MARIA z KOŁYSZKÓW BOHDANOWICZOWA

zmarła dnia 22 grudnia b. r. w wieku lat 55.

Ekspozycja zwłok z mieszkania przy zauł. Montwiłłowskim N. 3 dziś, w niedzielę, 23 b. m., o godz. 2-ej po poł.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba w poniedziałek, dn. 24 bm., o godz. 9 i pół rano.

O czem zawiadamiają

Mąż i Córki.

Wszystkim, którzy przyjęli udział i okazali współczucie w smutnym obrzędzie pogrzebu

Ś. p. Elżbiety Jacyno,

a szczególniej czcigodnemu ks. prałatowi Wołodźce z całym duchowieństwem ostrobramskim serdeczne «Bóg zapłać» składa

Rodzina.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 22 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Okolo Westrosebake jak również okolo Queant i Moenvres panowała wzmożona czasowo działalność artylerji.

Podczas mniejszych walk na przedpolu zostali pochwyteni jeńcy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na poszczególnych odcinkach wzdłuż Ailette, w Szampanji oraz na wschodnim brzeżu Mozy w godzinach wieczornych ożywił się ogień działowy i minowy

Grupa wojsk ks. Albrechta

Atak wywiadowczy na północ-wschód od Thanu uwięzł się pochwytniem do niewoli większej ilości Francuzów.

FRONT WSCHODNI.

Nie nowego.

FRONT MACEDOŃSKI.

W wygięciu Cernej, pomiędzy jeziorami Wardar a Dojran oraz na

równinie nad Strumą wymógł się czasowo ogień artylerji.

FRONT WŁOSKI.

Po południu Włosi napróżno stakowali Monte Asolone oraz położone na zachód stamtąd wyniosłości.

Również dokonywane ponownie wieczorem ataki nieprzyjacielskie nie powiodły się.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (21 b. m. Urzędownie).—**W listopadzie** na skutek zarządzeń wojennych państw centralnych zostało zatopionych 607000 br. t. reg. tonnażu handlowego.

W ten sposób od początku nieograniczonej wojny podwodnej zostało zniszczonych 8,256,000 br. t. reg. tonnażu handlowego, użytecznego dla naszych wrogów.

Szef Sztabu admiralicji Marynarki

BERLIN (21 b. m. Tel. prywat.) — «Voss. Ztg.» donosi, iż turecki następca tronu wraz ze swą żoną przybył dzisiaj z niemieckiej kwatery głównej do Berlina.

BERLIN (22 bm. Tel. prywat.) — Według «Berlin. Tagebl.», Kaledin przesłał do Instytutu Smolnego w Petersburgu (główniej siedziby bolszewików) list, w którym proponuje zakończyć wojnę domową.

BERLIN (21 bm. Tel. prywat.) — «Voss. Ztg.» donosi z Rotterdamu, iż w wydziale narodowym urzędu do spraw zagranicznych oświadczył sekretarz stanu, Lansing, iż rząd ame-

rykański nie zaaprobował wobec żadnego z państw europejskich polityki, zmierzającej ku nabytkom terytorjalnym w Europie lub kolonjach.

BERLIN (21 b. m. Tel. prywat.) — «Berl. Lok.» pisze, iż wojska rosyjskie we Francji wobec rosyjsko-niemieckiego zawieszenia broni zostały przekształcone, według wiadomości z Paryża, na bataljony robotnicze.

Dookoła rokowań pokojowych.

BRZEŚĆ LITEWSKI (21 b. m. W. T. B.) — Wied. c. k. tel. biuro koresp. donosi, że austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, przybył tam, wraz ze swym orszakiem, w dniu 20 bm.

BERLIN (22 b. m. Tel. prywat.) — «Berl. Lok.» donosi z Wiednia, iż pierwsze spotkanie się hr. Czernina z delegatami rosyjskimi w Brześciu-Litewskim nastąpiło podczas kolacji w Naczelnem Dowództwie Wschodu. Posiadało ono bardzo przyjazny charakter.

Formalne rokowania rozpoczyna się dopiero w początku tego tygodnia, ponieważ przedstawiciele Niemiec, Bułgarii i Turcji mieli przybyć do Brześcia dopiero w piątek i sobotę.

BERLIN (21 bm. Tel. prywat.) — «Dent. Tagesztg.» pisze, iż odjazd sekretarza stanu, v. Kühlmanna, oraz tureckiego ministra spraw zewnętrznych do Brześcia-Litewskiego nastąpił w noc z 20 na 21 bm.

Towarzysz Kühlmannowi ekscelencja Krieger, rzeczywisty tajny radca legacji, Johannes, radca legacji, baron v. Hösch, jak również panowie v. Ballingant i radca tajny Krieger.

WARSZAWA (21 bm. W. T. B.) Polski prezes ministrów, Kucharski, udał się w specjalnym pociągu aż do stacji Bedbary na spotkanie niemieckiej komisji pokojowej, aby towarzyszyć sekretarzowi stanu, v. Kühlmannowi, do Warszawy.

Po południu prezes ministrów, Kucharski, jak również hr. Rostworowski wyruszyli w towarzystwie radcy landszaftu, Żychlińskiego, do Berlina.

WARSZAWA (21 bm. W. T. B.) — Gen. gubernator, eksc. v. Beseler, udał się dzisiaj w celu powitania sekretarza stanu, v. Kühlmanna, na dworzec kolejowy w Warszawie, i jechał razem w pociągu specjalnym aż do stacji Kowel.

BERLIN (21 bm. Tel. prywat.) — Bułgarski pełnomocnik wojskowy w niemieckiej kwaterze głównej, pułko-

wnik Ganczew, oraz pierwszy sekretarz poselstwa bułgarskiego w Berlinie, dr. Anastasow, odjechali, według «Berl. Lok.» w późnych godzinach wieczornych na pertraktacje pokojowe do Brześcia Litewskiego.

BERLIN (22 b. m. W. T. B.) — Z powodu rokowań w Brześciu gazety zwracają uwagę, że z zasadniczymi myślami, rozwiniętymi przez kanclerza Rzeszy i sekretarza stanu do spraw zagranicznych, zgodzili się przedstawiciele wszystkich stronnictw niemieckiego Reichstagu.

Börsenzeitung» wita ten rezultat z największym zadowoleniem. Wykazuje on, że Reichstag stoi na wysokości swego zadania i w wielkich decyzjach na ostatnie miejsce usunął to, co dzieli. Kanclerz, który oczywiście nie może osobiście prowadzić rokowań przy stole konferencyjnym—tak pisze «Germania»—przekazał rokowania nie komisji z kilku ludzi, lecz tylko sekretarzowi stanu do spraw zagranicznych.

Bierze on na siebie wskutek tego wielką odpowiedzialność, a powołanie jego stanowi zarazem mocny dowód zaufania doń ze strony cesarza i kanclerza.

BERLIN (22 b. m. Tel. prywat.) — Jak dowiaduje się «Berl. Lok.» w tych dniach udaje się — zgodnie z dodatkową umową, powziętą w traktacie co do zawieszenia broni, mieszana komisja, składająca się z przedstawicielami różnych władz niemieckich, do Petersburga w celu przywrócenia stosunków kulturalnych i gospodarczych pomiędzy krajami, które zawarły umowę.

Podobna komisja austriacko-węgierska już wyruszyła w podróż do stolicy Rosji.

BERLIN (21 b. m. W. T. B.) — «Norddeutsche Allgemeine Zeitung» pisze: Kanclerz Rzeszy na początku bież. mies. upoważnił ministra państwowego, dra Helffericha, jednolicie skoncentrować prace przygotowawcze poszczególnych ministerjów, dotyczące strony gospodarczej układów pokojowych z Rosją. Minister państwo-

wy, dr. Helfferich, podjął się tego zadania.

Ostatnio kanclerz Rzeszy rozszerzył to polecenie na całość kwestji natury gospodarczej, które będą do załatwienia podczas układow pokojowych z wszystkimi państwami, toczącymi wojnę z Rzeszą Niemiecką.

Ministrowi państwowemu, d-rowsi Helfferichowi, został przydzielony dla opracowania tych kwestji tajny nadradca rządowy i referent w urzędzie Rzeszy do spraw gospodarczych, Albert.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» dowiaduje się z nad granicy szwajcarskiej: Jak donoszą do prasy lyońskiej, prezes ministrów zakomunikował w poniedziałek komisji wojskowej senatu, że od rządu bolszewickiego w Petersburgu w ostatnich dniach nadeszła nowa propozycja do koalicji w sprawie udziału w rokovaniach pokojowych.

Bolszewicy a Ukraina.

—s—

«Lok. Anz.» donosi z Haagi:

Renter donosi z Petersburga: że Rada rewolucyjna ukraińska w Petersburgu w imieniu rządu ukraińskiej republiki narodowej odpowiedziała co następuje na ultimatum komisarzy bolszewików: Jeśli komisarze i wodzowie naczelni bolszewików zrzekną się wtrącania do kierownictwa wewnętrznych spraw ukraińskich, oraz ukraińskiego i rumuńskiego południowo-zachodniego frontu, i jeśli republika ukraińskiej przyznane zostanie odpowiednie przedstawicielstwo w przyszłym narodowym rządzie Rosji, to może nastąpić porozumienie. Komisarze bolszewików odpowiedzieli na to, że pożądane jest pokojowe rozwiązanie konfliktu. Uгода z Radą ukraińską wtedy jednak tylko jest możliwa, jeśli natychmiast i bezwarunkowo wyrzeknie się ona wszelkiego poparcia powstania Kaledina i machinacji kadetów.

PETERSBURG (21 bm. PTA.) — Wczoraj nadeszła odpowiedź Rady ukraińskiej, która jutro zostanie ogłoszona.

Układy co do pokojowego załatwienia zatargów pomiędzy republiką rosyjską a Ukrainą zawierają następujące warunki:

1) Uznanie praw republiki ukraińskiej oraz narodu ukraińskiego i całkowite niemieszanie się do spraw republiki ukraińskiej.

2) Wykonanie żądań co do ukraińzacji wojsk oraz co do przeniesienia tych wojsk z innych frontów na terytorjum ukraińskie.

3) Załatwienie kwestji finansowych oraz kwestji skarbu państwa.

4) Niemieszanie się rady komisarzy ludowych, kwatery głównej oraz wodza naczelnego do zarządu frontu ukraińskiego czyli rumuńskiego i południowo-zachodniego.

5) Załatwienie sprawy pokoju przy udziale narodu ukraińskiego.

Rząd republiki ukraińskiej przypuszcza, iż oświadczenie Rady komisarzy ludowych co do uznania w zasadzie wspomnianej republiki mogłoby służyć za podstawę do załatwienia zajęcia, przyczym zostałaby uniesiona wojna pomiędzy Ukrainą a Wielkorusją.

Co się dotyczy udziału w rządzie ludowym, rząd ukraińskiej republiki ludowej sądzi, iż Ukraina ze względu na szczególne znaczenie, które dotąd osiągnęła, musi posiadać w takowym nie mniej nad trzecią część reprezentantów.

Rewolucyjne państwo ukraińskie, upostaciowane przez swój rząd, oświadcza rządowi republiki rosyjskiej,

iż wobec trudności finansowych artykuły żywnościowe będą wywożone poza granice Ukrainy tylko za opłatą w gotówce na ręce bezpośrednio sekretariatu generalnego do spraw rolnictwa banknotami, trzeciej części zaś sumy złotem.

PETERSBURG (21 b. m. PTA.) — **Odpowiedź Rady komisarzy ludowych** rewolucyjnemu państwu ukraińskiemu oraz miejscowej ukraińskiej Radzie wojskowej w Petersburgu głosi pom. in.: «Co się dotyczy warunków, zaproponowanych przez centralną Radę ukraińską, takowe nigdy nie były przedmiotem namysłu lub wątpliwości, gdyż Rada komisarzy ludowych uznaje w proponowanych warunkach całkowite urzeczywistnienie zasad. Ale warunki te pomijają milczeniem rzezozywisty przedmiot zatargu, polegający na tem, że Rada ukraińska popiera kontrrewolucję burżuazyjnych kadetów i Kaledina.

Porozumienie się z Radą jest możliwe pod warunkiem, że Rada ukraińska wyraźnie zrzeknie się popierania rebelji Kaledina, jak również spisku kontrrewolucyjnego ze strony burżuazji i kadetów.

PETERSBURG (21 bm. Renter) — Czerwona gwardja wdara się o g. 3 rano do lokalu ukraińskiego sztabu rewolucyjnego i aresztowała czterech obecnych tam członków jego. Są poszukiwani inni członkowie wspomnianego sztabu, który tworzy jedyną urzędową reprezentację Rady ukraińskiej w Petersburgu.

BERLIN (21 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg. donosi z Amsterdamu, że, jak pisze «Prawda» petersburska, komitet marynarki floty Bałtyckiej oraz petersburska rada robotników i żołnierzy otrzymały depesze od floty czarnomorskiej, według których flota czarnomorska w walce przeciwko powstańczej Ukrainie staje bezwzględnie po stronie rządu petersburskiego.

«Prawda» donosi dalej, że wszystkie komitety żołnierskie na froncie wypowiedziały się jednogłośnie na rzecz natychmiastowego stłumienia agitacji na Ukrainie.

Mowa Balfoura.

LONDYN (19 b. m. Renter.) —

Ponsonby zaatakował ostro dyplomację Anglii i jej aliantów. Oświadczył on, że ogłoszone cele wojenne koalicji nie zgadzają się z propozycjami, zawartymi w ogłoszonych obecnie umowach tajnych.

W odpowiedzi swej Balfour stwierdził, że wojenno-polityczne wywody Wilsona i myśli rozmaitych przywódców w Anglii według jego zdania nie są utrzymane w takim samym duchu.

Balfour powołał się na wiele oświadczeń w sprawie polityki wojennej ze strony członków byłego i obecnego rządu, które stale w tym samym duchu były wypowiedzane i które ze znakomitą jasnością wyrażały wielki cel, dla którego Anglija, bez żadnych względów osobistych walczy.

Na zarzut Ponsonby, że urząd do spraw zagranicznych i gabinet wojenny przeszkodziły Rosji w opowiedzeniu się w momencie obecnym ze wszystkich sił po stronie koalicji, tak, iż według prawdopodobieństwa, runie całkowicie cała przyszłość stosunków między Anglią i Rosją, Balfour odpowiedział: Mogę zaręczyć, że o ile dotyczy to rządu i izby niższej, koniec szkodliwej antokracji w Rosji przyjęty został z gorącym uznaniem i nadzieją, niestety dzisiaj mniej usprawiedliwioną. Konferencja w sprawie celów wojny odrzucona została przez rząd angielski, ponieważ piętrzyły się

ogromne trudności. Przedewszystkiem — jak mi się zdaje — wszystkie strony wojujące, a w czasie właściwym i rząd rosyjski, uznawały za rzecz samo przez się zrozumiałą, że wymiana zdań co do celów wojennych nie jest bardzo pożądana, jak również i dyskusja o metodach wojny. Najbliższym i najbardziej istotnym naszym interesem jest popieranie wojny.

Oświadczenia nasze w sprawie naszego «desinterressement», z którym rozpoczęliśmy wojnę, są wszystkie oświadczeniami w sprawie polityki naszego kraju. Nie było jednak naszą rzeczą rozważać zamierzeń tych, którzy z nami współdziałają. Nie zawarliśmy żadnej umowy w sprawie Konstantynopola, aby wyrazić jakiegokolwiek zamiary imperjalistyczne. Z historii polityki angielskiej na bliskim wschodzie wynika, że oddanie Konstantynopola z punktu widzenia imperjalistycznego jest rzeczą, z którą wprawdzie angielscy mężowie stanu się zgodzili, której jednak nigdy nie podniecali, ani też wbrew życzeniom aliantów narzucali.

W rzeczywistości było rzeczą zupełnie jasną, że rząd rosyjski wysunął żądania co do Konstantynopola. Mieliśmy zamiar wspólnie poprowadzić wielką walkę o wielki cel i ograniczyliśmy się na tem.

Pierwszy punkt Ponsonby dotyczył Persji. Wyzwał on z założenia, że t. zw. sfery wpływów w Persji przeczą niepodległości tego kraju i stanowią gwałt mocnego nad słabym. Nie jestem tego zdania — oświadczył Balfour. Uгода rosyjsko-angielska, na którą ówczesna opozycja spoglądała z wielkim niedowierzaniem, była przeprowadzona jako wielki liberalny tryumf między narodami. Przechodzę teraz do Włoch. Słusznie jest właściwie, aby odbył się inny podział terytorjów na ich korzyść. Pod jakimże względem byliśmy imperjalistami, występując w imię tej wielkiej, ogólnej, nieznanej zasady? Czy nie dotyczy to również Polski i Alzacji z Lotaryngją? W sprawie Alzacji i Lotaryngji chciałbym powiedzieć, co następuje: Ponsonby sądzi, że musieliśmy wiedzieć o kroku francuskiego posła Doamergna w Petersburgu. Sądzi on na skutek założenia, że zatelegrafowano o tem do Londynu. Tak jednak nie było. (Ponsonby woła: Owszem! Na depeszy było napisane: Odpis do Londynu. Pofuńcie). Balfour mówił w dalszym ciągu: Jeśli Londyn znaczy: «angielski urząd spraw zagranicznych» to tak, ale mimo to depesza do urzędu spraw zagranicznych nie nadeszła.

Mogła być ona posłana poufnie do francuskiego posła, Cambona. O tem jednak ja nic nie wiem. W czasie tym nic o tem nie słyszeliśmy, i nigdy nie wypowiedzieliśmy swego zzewolenia.

Nie wierzę również, aby było to polityką rozmaitych rządów, które istniały podczas wojny.

Nigdy nie pragnęliśmy i nie popieraliśmy nigdy myśli, aby kawał Niemiec miał być odrywany od kraju ojczystego i miał być zamieniany na rodzaj mezawisłej republiki lub rządu w jakiegokolwiek innej formie na lewym brzegu Renu w celu utworzenia nowego państwa buforowego między Francją i Niemcami. Nigdy nie stanowiło to części programu królewskiego rządu. Rząd angielski nigdy nie wiedział o tem, aby było to poważnie planowane przez jakiegokolwiek francuskiego męża stanu.

Ponsonby oświadczył: Dlaczego nie określa Pan swych celów wojennych? Milczenie pańskie jest źle rozumiane przez mocarstwa centralne! Wartość takiego oświadczenia może być tylko przewyższona przez szkody, które może ono wywołać. Głęboko żałuję, że jeden z członków wyzyskał zalety swego stanowiska w izbie, aby wygłosić mowę, która niewątpli-

wie ma na celu wzmocnienie niezmordowanej zdradzieckiej propagandy, którą mocarstwa centralne uprawiają w każdym kraju.

Królestwo Polskie.

Zgon b. rektora wszechniczy warszawskiej.

Spółczność warszawska i prasa żywo odczuły zgon prot. J. Brudzińskiego, b. rektora uniwersytetu warszawskiego.

Dn. 19 bm. przed południem zmarł dr. Józef Brudziński. W lecie chorował ciężko na dysenterję. Teraz zapadł na nerki i serce. Mimo wszelkich usiłowań i starań kolegów, nie udało się uratować życia młodego, bo ledwie 43 lata liczącego uczonego i działacza.

Więść o zgonie dra Józefa Brudzińskiego — pisze «Kurj. Polski» — przejmie z pewnością żalem cały kraj. Jako silna i wyraźna indywidualność, ś. p. Brudziński miał licznych przeciwników politycznych. Wątpimy, aby miał osobistych wrogów. Wszyscy szanowali jego nieskazitelny charakter, gorącą chęć służenia Ojczyźnie, dużą wiedzę, wielką pracowitość.

Do czasu wybuchu wojny ś. p. Brudziński znany był i ceniony jako lekarz, jako organizator społeczny. Pod jego kierunkiem szpitalim. Szlenkierów stał się instytucją wzorową.

Jemu to powierzono wskrzeszenie Uniwersytetu Warszawskiego. Zabrał się z wielką energią do pracy, walcząc zwycięsko z olbrzymimi trudnościami. Fala szybko następujących po sobie wypadków wymiosła ś. p. Brudzińskiego na czołowe miejsce. Powołany zostaje do przewodniczenia Radzie Miejskiej. Należy do liczby tych kilku obywateli, którzy jadą do Berlina i Wiednia przed ogłoszeniem aktu 5 listopada. We wszystkich ważniejszych sprawach politycznych bierze czynny i wybitny udział.

Jednocześnie wszakże działalność jego spotyka się z coraz większymi szkopułami, przeszkodami. Jednym z najboleśniejszych momentów w tym okresie jest rozłam, który dokonywa się wśród młodzieży uniwersyteckiej, — który prowadzi do zawieszenia wykładów, do czasowego zamknięcia wszechniczy. Ś. p. Brudziński, umysł zapalny, serce gorące, musiał odczuć bardzo głęboko te przejścia. Był oddany młodzieży uniwersyteckiej całą duszą. Te przejścia ozwały się na jego nerwach, na jego zdrowiu. Gwiazda, która nagle zabłysła na widnokręgu naszego życia światłem tak intensywnym, jakby zaczęła tracić wewnętrzną moc. Wróciwszy po chorobie z letnich wycieczek, nie przyjmuje proponowanych mu wysokich godności, zatrzymuje tylko stanowisko szefa Wydziału szkół wyższych w Ministerjum Oświecenia. Ale siły są na wyczerpaniu. Nowej próby już nie wytrzymują.

O działalności politycznej ś. p. Brudzińskiego pisać nie pora. Dopiero z pewnej perspektywy ocenić będzie można należycie czystość jego zamiarów, wielkie ukochanie Ojczyzny, gotowość do ofiar i poświęceń. Tracimy obywatela wielkiej wartości moralnej, niespożytej energii i zapалу. Niech ziemia, którą tak serdecznie umiłował, będzie mu lekką!

Anglija.

Zabiegi o rezerwy dla armji.

LONDYN (20 b. m. Renter.) — Bonar Law zapowiedział w Izbie gmin, że po ponownym zgromadzeniu się Izby w dniu 14 stycznia ma być zgłoszony wniosek prawodawczy, dotyczący rezerw dla armji.

Lloyd George oświadczył, mówiąc o sytuacji wojskowej, iż wypadki we Włoszech i Rosji w interesie publicznym oraz w imię bezpieczeństwa armji angielskiej uczyniły rzeczą bezwzględnie konieczną wzmocnienie armji polowej i dokonanie wskutek tego nowych kroków w celu zwiększenia i uzupełnienia stanu efektywnego armji.

ROSJA.

Trockij o swej polityce.

BERLIN (21 bm. Tel. prywatny)—«Voss. Ztg.» donosi, iż gazeta «Sydsvenska Dagbladet» z d. 19 bm. przysłała depeszę specjalnego korespondenta ag. Havasa w Petersburgu, która pom. inn. głosi co następuje:

Dnia 17 bm. wiecz. Trockij udał się na kongres włościański, w celu złożenia sprawozdania co do polityki zewnętrznej rady komisarzy ludowych.

Gdy Trockij ukazał się na sali, bolszewicy i socjal-rewolucyjni włościanie spotkali go z oznakami gorącego uznania, ale prawica protestowała w sposób tak silny, iż Trockij musiał zaniechać wygłoszenia mowy. Udał się on do sąsiedniej sali i zgromadził tam bolszewickich i socjal-rewolucyjnych członków kongresu, w przemowie do których oświadczył: Udzieliliśmy naszym sprzymierzeńcom dwa miesiące czasu na przyłączenie się do sprawy pokoju, ale nie obiecywaliśmy im, że nie zawrzemy żadnego pokoju separatystycznego. Nie możemy bowiem w interesie giedy francuskiej, imperjalistów angielskich kontynuować wojnę w ciągu 10 lat. Historia i naród rosyjski nie potępią nas, o ile zawrzemy pokój separatystyczny.

BERLIN (21 b. m. Tel. pryw.)—«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu pod datą 17 bm. (z opóźnieniem): W sprawie zawartego już obecnie zawieszenia broni Trockij wypowiedział się do bawiącego podówczas w Petersburgu szwedzkiego socjalisty lewicowego, Höglunda, w sposób następujący:

«Separatystyczne zawieszenie broni nie oznacza w każdym bądź razie pokoju separatystycznego, ale zagraża takowym. Od nas robotniczych koalicji zależy teraz odwrócić niebezpieczeństwa pokoju separatystycznego. Pokój separatystyczny jest możliwy.

O ile Rosja pragnęłaby uniknąć takowego za wszelką cenę, to staliibyśmy się sługami Lloyd George'a i Clemenceau i nie potrzebowalibyśmy obalać Kierenskiego.

Cios śmiertelny wojnie właściwie zadała już druga rewolucja rosyjska (Trockij ma na względzie w tym razie przewrót bolszewicki) i naszym zadaniem jest jeszcze tylko pogrześć tego trupa.

W sprawie stanowiska aliantów.

Jak dowiaduje się z Rotterdamu «Berl. Tagbl.», «Times» donosi z Waszyngtonu, iż w sferach, bliskich do ministerjum spraw zagranicznych, stało się wiadomem, iż kwestja stosunku aliantów do rządu bolszewickiego z porady przedstawicieli amerykańskich na konferencji paryskiej pozostała otwarta.

«Kölnische Ztg.» donosi z nadgraniczy francusko szwajcarskiej:

Z otwartością, za którą będą wdzięczni w Rosji, «Matin» ogłasza, iż nowoutworzona Rada wojenna państw koalicyjnych w Wersalu od szeregu już dni omawia, jakimi drogami i przy pomocy jakich środków mogłyby państwa zachodnie pośpieszyć z pomocą tym elementom i oddziałom wojskowym w Rosji, które nie godzą się z zawarciem zawieszenia broni i rokowaniami pokojowymi.

«Matin» wymienia jako takowe oddziały—wojska Kaledina, dwie dywizje czesko-słowackie, i szczególnie 200000 żołnierzy, na czele których stoi generał Dowbor-Muśnicki, popierany przez generała francuskiego Rampon, i dodaje następującą dosłowną uwagę:

«Oddziały te wydają się istotnie niezbyt licznymi, ale ponieważ one jedynie są spoiste i gotowe do walki, stanowisko ich zasługuje na zwrócenie poważnej uwagi ze strony aliantów.

Decyzje, mające bezpośrednio nastąpić, dowiodą naszego pragnienia udzielenia tym oddziałom możliwie największego poparcia».

Jak donosi «Voss. Ztg.» z Kopenhagi, we wtorek ub. odbywały się w Petersburgu duże manifestacje przed poselstwami serbskim, rumuńskim i francuskim, ponieważ depesza z Berlina zakomunikowała, iż niedawno wojska francuskie, rumuńskie i serbskie walczyły około Moskwy pod dowództwem Kaledina przeciwko wojskom bolszewickim.

Manifestacja była zwrócona szczególnie przeciwko poselstwu serbskiemu, w którym zostały pobite szyby.

PETERSBURG (20 bm. P.T.A.)—Generał amerykański Johnson ogłasza list, w którym oświadcza, że ani przy Kaledinie ani też przy żadnych innych kontrewolucyjnych powstańcach nie ma ani jednego oficera amerykańskiego.

Wszyscy członkowie misji amerykańskiej znajdują się w Petersburgu.

O paszporty dyplomatyczne

PETERSBURG (20 b.m. P.T.A.)—Konsulowie Francji, Anglii, Belgii i Danji odwiedzili wczoraj komisariat do spraw zagranicznych w kwestji paszportów dyplomatycznych.

Odtąd zostaną usunięte wszystkie trudności przy wydawaniu paszportów dyplomatycznych. Kurjerzy Komisariatu ludowego do spraw zagranicznych będą przepuszczani bez utrudnień, jak również kurjerzy koalicji i krajów neutralnych. Wizy są konieczne dla wszystkich.

Tajna umowa rosyjsko-japońska.

ROTTERDAM (21 bm. W.T.B.)—Według gaz. «Nieuwe Rotterdamse Courant» z Petersburga domoszą do «Daily Telegraph», iż rada komisarzy ludowych ogłosiła tekst tajnej umowy, która została zawarta w d. 3 lipca 1916 r. przez Rosję i Japonię i została podpisana przez Sazonowa i Motono. Obydwa kraje zobowiązały się w tej umowie do związku zaciepnego przeciwko każdemu państwu, które próbowałoby osiągnąć w Chinach przodujące stanowisko pod względem politycznym. Umowa nie wymienia żadnego określonego państwa, ale widocznie chodzi tu o Stany Zjednoczone. Umowa obowiązuje do końca lipca 1921 r.

Polacy w Rosji.

Według doniesień ze Sztokholmu i wiadomości polskiej prasy w Rosji tamtejsi Polacy stoją na tem stanowisku, że obecne położenie kieruje Polaków w Rosji na drogę ścisłej neutralności i ochrony polskich interesów prawych. To zapatrywanie kół politycznych, że należy zachować «desinteressement» wobec wewnętrznych stosunków rosyjskich, podzielają także polskie organizacje wojskowe. Stosownie do tego przeprowadza się w dalszym ciągu wydzielanie Polaków z rosyjskiego wojska i tworzenie polskich oddziałów wojskowych.

Ponieważ Rosja rzekła się polskich obszarów, uważają się Polacy w Rosji za obcych, to znaczy, za obywateli państwa polskiego, których prawny rząd znajduje się w Warszawie. Polski klub narodowy wystosował pismo holdownicze do Rady Regencyjnej, tak samo postąpił kongres polskiej demokracji na wniosek swego przewodniczącego, generała Babiniego. Taką samą postawę zajmuje i Lednicki, który wbrew doniesieniom, inaczej brzmiącym, pozostaje na swoim posterunku, jako prezydent polskiej komisji likwidacyjnej. Stanowisko jego wskutek nowej konstelacji przybiera coraz bardziej charakter reprezentanta Polski.

Polska prasa w Rosji zajmuje się obszernie habsburskim rozwiązaniem sprawy polskiej. «Dziennik piński» uważa, że to rozwiązanie, które zresztą należałoby zawdzięczać bierności koalicji, byłoby, mimo wszystko, ceną zdobyczą. «Echo polskie» mniema, że to rozwiązanie byłoby ważnym etapem na drodze do zjednoczonej i niezawisłej Polski.

«Dziennik Kijowski» z 23 listopada donosi:

Data 21 listopada wice-sekretarz generalny do spraw polskich, p. Mieczysław Mickiewicz, przesłał na ręce prezesa Sekretariatu generalnego, p. Winniczenki, list następujący:

«Panu Prezesowi Generalnego Sekretariatu Ukrainy.

Ze względu na to, że uchwalona w ogłoszonym wczoraj przez Centralną Radę Ukrainą Uniwersale konfiskata gruntów prywatnych na Ukrainie, szkodliwą jest, w moim przekonaniu, dla ukraińskiej państwowości, a przytem godzi w interesy ludności polskiej, obrona których była mi powierzona jako wice-sekretarzowi do spraw polskich, w poczuciu odpowiedzialności mojej przed społeczeństwem polskiem Ukrainy, z wielkim żalem, ale nieodwołalnie składam prośbę o dymisję i proszę o jej przyjęcie, o csem jednocześnie zawiadamiam Sekretarza generalnego do spraw narodowościowych».

W Petersburgu daje się odczuwać brak produktów spożywczych, które droższą wstają z godziny na godzinę.

Pomimo tego życie w Petersburgu i Moskwie rajem się wydać może w stosunku do prowincji. Szczególnie złe stosunki panują na kresach, a teraz wobec dekretu Rady Ukrainy o wywłaszczeniu ziemi, położenie Polaków tam się znajdujących, staje się wręcz tragiczne. Wogóle posiadłość polska na kresach ulega ostatnio ciągłemu niszczeniu przez zdemoralizowane wojska. W samej Sławucie tylko zrabowano i zniszczo-

no za 7 milionów rubli. Wiadomość o zamordowaniu hr. Rzyszczyńskich okazała się nieprawdziwą. Udało im się uciec przed rozbestwionem żołdactwem. Natomiast śmierć ks. Sanguszki potwierdza się niestety.

Administracja «Dziennika Wil.» niniejszym podaje do wiadomości Szanownych Czytelników, że od 1-go stycznia 1918 r. prenumerata pisma naszego podniesioną została o 30 fenigów miesięcznie i wskutek tego cena ustalona została następująca: miesięcznie, 1 m. 50 f., kwartalnie 4 m. 50 f., półrocznie 9 mk., rocznie 18 mk. Cena pojedynczych egzemplarzy pozostaje zwykła: 10 fen. egzemplarz.

KRONIKA.

TEL. WILNA 2774.

Dziś: Wiktorji.

Jutro: Wigilja. Adama i Ewy.

Pejutrze: NARODZENIE CHRYSST. P.

Wschód słońca—o g. 8 m. 24.

Zachód słońca—o g. 3 m. 38.

Z WILNA

— Administracja «Dziennika Wileńskiego» jutro, w poniedziałek 24-go bm. otwarta będzie od 10—12.

— „Koszki szczęścia“ na rzecz ochrony «Domu Serca Jezusowego» odbędą się dzisiaj w cukierni Sztralla—«Zielonej» (Św. Jerska, 23).

Nie wątpimy, że zarówno nadzwyczaj sympatyczny cel, bo to przecież o byt licznych zastępów biednej diawny chodzi, jako też i obfitość wartościowych fantów, pomiędzy którymi nie brak artykułów żywnościowych, zachęci wszystkich do przyjęcia udziału w «koszach szczęścia».

Początek o godz. 1-ej.

— Płaskorzeźba A. Wiwulskiego. W magazynach p. Borkowskiego (Św. Jerska, 5) i p. Jankowskiej (Wileńska, 26) są do nabycia bardzo udatne odlewy (w zmalejszeniu) wspaniałej płaskorzeźby dłuta A. Wiwulskiego, wmurowanej w kościele św. Jankim ku czci naszego bohatera narodowego, Tadeusza Kościuszki.

— Z „Lutni“. Dziś, w niedzielę 27-go bm., odegrana będzie świetna komedia Fr. Schöntana i Fr. Koppela-Buñfela „Odrodzenie“, odznaczająca się pięknym stylem, barwnym wierszem i niezwykłą malowniczością scen.

Reżyseruje W. Kieszczyński.

W pierwsze i drugie święto Bożego Narodzenia, t. j. we wtorek 25 i we środę 26 bm. ukaza się na scenie «Lutni» „Jasełka“, obfite w barwne i efektowne sceny i obrazy, oraz piękne i starodawne melodje kołędowe.

Cześć pierwszą zakończą tańce: Krakowiak z przyspiewkami i dziarski mazur układa p. Ciesielskiego, w wykonaniu sił baletowych.

Przed kurtyną odśpiewane będą partje solowe: Jędrka - Mędrka (p. Włostowski), żyda — (p. Prawdzic), pana Twardowskiego — (p. Wołlejko) i dziadka — (p. Kryński).

Reżyseruje p. Śmiałowski.

Sprzedż biletów na 3 te widowiska odbywać się będzie dziś, w niedzielę, we wtorek i we środę od godz. 12 w poł. w kasi: sali. W poniedziałek zaś od g. 5—6 wiecz. Początek przedstawień o godz. 6 wiecz.



Koncert na wpisy. Przypomina-
my, że w dn. 31 grudnia odbędzie się, or-
ganizowany przez Polskie Tow. Wpisów
Szkolnych, Koncert Symfoniczny ze współ-
udziałem pełnego kompletu orkiestry (40 osób)
pod batwą p. A. Wyleżyńskiego. Jako so-
listka wystąpi p. Zofia Bortkiewiczówna z
szeregami pieśni oras arja operowa. Poza-
tem w programie znajdzie się: «Polonia» Wagne-
ra, śliczna symfonia Szuberta, Suita do sta-
roindyjskiego dramatu «Vasantasena» i t. p.

Nie wątpimy, że ciekawy program oraz
cel sympatyczny zainteresuje szerszą publi-
czność, i że w dniu przedstawienia sala bę-
dzie szczęśliwie wypełniona.

Bilety nabywać można: w cukierni K.
Sztralla, 5-to Jerska 22, codziennie (także i
w czasie świąt), oraz w księgarni Józ. Za-
wadzkiego, w dniu powszednie od g. 10—2
po połud.

Podziękowanie. Spełniając miły
obowiązek, wyrażam na tem miejscu serdecz-
ną podziękę wszystkim, którzy, powodując
się szczerą troską o los najmłodszej dlatwy
polskiej, złożyli w ostatnich czasach znacz-
niejsze ofiary na rzecz «Złotki imienia
Marii» (5-to Jakubka 1), a w szczególności
Polsk. Komitetowi Pań za 40 par obuwia
słomianego, Antoniemu hr. Tyszkiewiczowi
— 200 mk., pp. Jasieńskim — 100 mk., Te-
ofilowi Jacewiczowej z Medyngian — 100 mk.,
Ignacowej Popławskiej — 50 mk., Kasimie-
rzowi D'Brsevill'e'owi — 20 mk. i Józefowi
Perkowskiemu z Dżuginian — 20 mk.

Jadwiga Brensztejnowa.

OFIARY.

**złożone w administracji „Dziennika
Wileńskiego“:**

Na szkoły ludowe do rozporz. p. Dmochewskiej.

Kierowniczkę szkół: Rodziewiczowa 6 m.,
Sokolowska 2 m., Sienkiewiczowa 2 m. Koń-
czanka 6 m. Kwiatkowska 2 m. Szczepkow-
ska 3 m., M. Sobolewska 2 m. M. Narko-
wiczówna 2 m. M. Perkowska 2 m. C. Fry-
dówna 4 m. K. Szwejbakowska 2 m. W. Ma-
luszewska 2 m. Ks. Śmiałowski 6 m. A. Ge-
drojciówna 2 m. S. Żelazowa 2 m. M. Jod-
kowa 2 m. M. Szuksta 1 m. Mongirdówna
2 m. M. Iszoranka 2 m.

Na ochronkę ks. Kretowicza.

Zamiast choinki i upominków — Zwie-
dryńska Irenka 5 mk.

Na chleb św. Antoniego dla głodnych.
Bezmiennie 1 mk.

Na ochronę „Powściągliwość i Prasa“.
Kalita P. 25 mk.

Na ochronę Serca Jezusowego.
Kalita P. 25 mk. J. L. I mk.

Na głodnych.
Kalita P. 25 mk.

Na wpisy szkolne.
Kalita P. 25 mk. J. L. I mk.

Na biednych parafii Ostrobramskiej.
Zamiast kwiatów na grób ś. p. Elżbiety
Jacyno — Rodzina 10 mk.



Program na 22—24 grudnia 1917 r.
KRONIKA TYGODNIOWA. BARDZO CIEKAWY ZDJĘCIA Z WŁOSKIEGO FRONTU.
„LOS PIĘKNEJ ZUZI“, bardzo zajmujący obraz w 4 cz. z udziałem znakomitej artystki p. Egedy Nissen.
„PRZYJACIEL KSIĘCIA“, pełna niewyczerpanego humoru komedia w 3-ch częściach.
Początek o godz. 3-ej. Koniec o godz. 11-ej wiecz.
[Anonsi: We wtorek, 25 grudnia, będzie grany nowy, specjalnie dobrany na święta program:
„WIGILIJNY SEN“, obraz w 2 cz. z życia opuszczonych.—„WOJNA PODCZAS POKOJU“, kom. w 4 cz.

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia“.
5-to Jerska 8.
Dziś, w niedzielę, 23-go grudnia 1917 r.
„Odrodzenie“
komedia w 3 akt. Fr. Schönthana i Fr. Koppel-Enfelda.
Początek o godz. 5-ej wiecz.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO
ZAWALNA Nr. 60.
Asekuruje bilety loteryjne I emisji 5^o, wewnętrznej pożyczki 1864 r. od wylosowania 2 stycznia 1918 r. Za bilety wylosowane wydawane są nowe bilety, lub też wypłacają pieniędzmi.

Dom Handlowy B-ci Gołębiewskich
przy ul. Trockiej 3
poleca Szanownej Klijencji swój bogato zaopatrzonej skład win, wędlin i tow. kolonialnych.

LOSY HAMBURSKIEJ, SASKIEJ, PRUSKIEJ i innych loterii
po cenach urzędowych można dostać w kantorze **M. Brauna w Wilnie, Zawalna 24—4.**
Wygrane wszystkich loterii wypłacają w tymże kantorze. Wyjaśnienia, plany po polsku i tablice wygranych bezpłatnie. Obsługi na prowincję wysyłają się natychmiast. 182

PRYWATNE KONSERWATORJUM wolnego artysty B. KAZIMIRO,
WILNO, ul. Wileńska Nr. 16 m. 1.
Zaangażowane zostały najlepsze sily: **FORTEPIAN** — Bukowska (ukończyła studjum u prof. Leszczyńskiego w Wiedniu) i **Szyrmo-Kulioka**. **SKRZYPCE** — Wanda Bohuszewiczówna (ukończyła studja u Joachim'a w Berlinie). **KLASA KOMPOZYCJI** — teoria i praktyka muzyki — **Adam Wyleżyński**. **ŚPIEW** i wyrobienie głosu według starej włoskiej szkoły — **B. Kazimiro** (ukończył studja w Moskwie i Medjolanie). **Wiolonczela** — **Tchorz**. Wielka sala ze sceną i dekoracjami do ewentualnych praktycznych. Uczniowie przyjmowani są niezależnie od wieku codziennie 10—2 i 4—6 godz. r-k

KUPUJĘ CENNOŚCI, złote i srebrne rzeczy, brylany, ty i kwity lombardowe na takowe. **Milejkowski, Wielka 70,** obok mag. Alszwanga.

MAKĘ kartoflaną i SOK żórawinowy NA KISIELKI
poleca 273 „Fortuna“, Wileńska Nr. 20.
MAKĘ kartoflaną 3 mk., MIÓD prawdziwy i satuczny, KAWĘ mieszaną wyborową 3 mk. 80 fen., BOROVIKI marynowane, KONSERWY rybne, SŁONINĘ wędzoną od 6 mk., HERBATĘ owocową polecają **WĘCEWICZ I ZWIEDRYŃSKI**, 8-to Jerska 7. 306

Brylanty, biuterjer, diamenty, perły i inne drogie kamienie, złote i srebrne zegarki. **kupuje** magazyn zegarków P. Kenigsberg, Wilno, Wielka 84. r-k

SŁONINĘ, BOCZEK, SĄDŁO, MARMOLADĘ, MARCHEW czerwoną i żółtą, BRUKIEW, BURAKI, CUKIER w kostkach, MACZKĘ CUKROWĄ oraz 297 **MAKĘ KARTOFLANĄ na święta** po cenach niższych **Sklep Miejski, swa 15.**

ZARŁAD BLACHARSKI F. FRĄCZAKA
Wielka Nr. 25,
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres blacharstwa wchodzące, reparacje oraz krycie dachów. 319



Cukier 3 m. 50 fen. funt
Miód 4 m. — fen.
Ryż 3 m. 80 fen.
Makę kartoflaną 3 m.
Kompot susz. 3 m. 60 fen.
Marmoladę jabłeczną na cukrze 3 mk.
Kawę w ziarnkach 13 m.
Olej 8 m. — fen.
Kapuste kwaszoną 30 fen.
Konserwy, cukierki i wiele innych towarów poleca 314 „Fortuna“, Wileńska 20.

Jest do sprzedania **KOKS.** Montwiłłowska 26—2, od 1/2—3 1/2, Wrześniowski. 294
Do sprzedania palto karakulowe. 5-to Jańska 22—2, Sapkowska. 312
Elektryczne lampki na choinkę wy- pożyczka C. Kowalczyk, elektrotechnik, Dominikańska 13—9. oraz wykonywa wszelkie elektryczne urządzenia i reparacje tychże. 326
Sprzedam 327 patefon i gramofon z płytami, stare skrzypce i maszynę do szycia. Wileńska 16—2, od godz. 5—7, Szawedane. Wejście z frotu.
Potrzebni ślusarze, kowale, robotnicy i podrostki do ślusarskiej fabryki «REKORD», ul. Sawicz 9. Kowale także mogą otrzymać robotę do domu. 309

Kupuję 327 pianina, fortepiany, gramofony, z płytami, skrzypce, mandoliny, gitary i inne instrumenty muzyczne. Maszyny do pisania z rosyjskimi i łacińskimi alfabetem, a również maszyny do szycia oraz rozmaite meble i dywany perskie. Wileńska 16 m. 2, od 3—5 wiecz., Szawedane. 327

Jadłodajnia Nr. 234 (hotel Niskowski) zawiadamia, że wieczorna wigilijna w d. 24 b. m. wydawana będzie od godz. 6—8. W pierwsze święto, dn. 25 b. m. obiady od 12—2. W drugie święto, 26 b. m., na obiad kielbasy z kapustą. 328

Pokój ładny, umeblowany, cześć wynajęć. Oferty proszę składać w Administracji «Dz. Wiln.», Ostbank, Wilno, Rolo. 322

Poszukuję stróża(ów) za dobrą opłatą. W. Pohulanka 9 m. 27, od 10—12 w poł., Lapiń. 316

Oczekiwana już jest w sprzedaży **RAWA** **GOSPODARSKA** w magazynach miejskich **T-WA „ZJEDNOCZENIA“.**

Wypredzić piór, fantazji i kwiatów sztucznych. 5-to Jerska 22—50, Konopacka, od 9 rano do 5 pp. 328

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, furtzane rzeczy, dywany, fortepiany pianina i antyki. Wielka 47, Szwarc. 315

MECHANIK, b. pracownik firmy «Singer» przez lat 40, przyjmuje wszelką robotę u siebie prywatnie. Wielka 56—5, B. Szamach. 271

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę (nie do magazynu) cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ na rok 1918 świeżo opuścić prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego». **SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK.**

Introligator R. Aleksan- 4rowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.